

## Zdobywcy mądrości

Wójt Henryk Utrata nagroził 41 uczniów za wyniki w nauce (z ostatnich klas szkół podstawowych i gimnazjum) i za osiągnięcia sportowe. To jak dotąd rekordowy wynik.

Aula gimnazjum z trudem pomieściła uczestników uroczystości – uczniów, ich rodziców i nauczycieli. Podczas spotkania żartowano, że jak tak dalej pójdzie, to w przyszłym roku trzeba będzie odbyć je w hali sportowej. Czy ta ilość nagród to wynik wyjątkowo „dobrego serca” nauczycieli, którzy motywują uczniów stawiając jak najlepsze oceny, czy też obiektywnie są to bardzo dobre wyniki w skali powiatu czy województwa? O tym napiszemy za miesiąc.

- Cieszymy się, że z roku na rok jest was coraz więcej - zwrócił się do zebranych H. Utrata. – To że osiągniecie ponadprzeciętnie wysokie wyniki jest waszą zasługą, ale i rodziców, nauczycieli, wychowawców i dyrektorów szkół. Jako gmina nie załujemy pieniędzy na oświatę, na stwarzanie odpowiednich warunków do nauki – o czym świadczy fakt, że rocznie dopłacamy do subwencji otrzymywanej z budżetu państwa 3,5 mln zł. Wyniki sprawdzianów po szkole pod-



Liderzy 2011 - SP Bojszowy: za wyniki w nauce Dorota Kuźnik, Barbara Jakubiec, Anna Borucińska, Adrianna Lysko, Hanna Biedrawa, Dorota Chłapek, Marlena Kocurek, Michalina Turek, za wyniki sportowe: Weronika Wójcik, Szymon Piekorz, Martyna Czarnynoga, Angelika Nowak. SP Świerczyniec: Bogumiła Burakowska, Marta Kachnic, Julia Rozmus, Weronika Strzeżyk, Zuzanna Kotas. SP Międzyrzecze: za wyniki w nauce Dominik Deda, Sabina Fabian, Zuzanna Rozmus, Krzysztof Wuwer.



Liderzy 2011 w Gimnazjum. Za wyniki w nauce: Patrycja Bąk, Aneta Czyrwik, Dominika Skapczyk, Klaudia Sosna, Patrycja Drobińczek, Paulina Kubeczko, Weronika Łukaszek, Magdalena Pluta, Oktawia Stolecka, Paulina Niesyto, Agnieszka Noga (G nr 3 Tychy). Za wyniki sportowe: Magdalena Marchewka, Natalia Mańkowska, Magdalena Michalik, Aleksandra Poźniak, Aleksandra Machura, Natalia Deda, Marzena Peszyńska, Agata Szlosarczyk i Dawid Zawłocki - za osiągnięcia w festiwalach muzyki i tańca.

stawowej i egzaminów po gimnazjum pokazują, że jest się z czego cieszyć. Następnie wójt przytoczył te wyniki, porównując je ze średnimi, jakie osiągnęły inne szkoły. Okazało się, że punkty uzyskane przez uczniów wszystkich szkół pod-

stawowych w gminie są wyższe niż średnie w powiecie, województwie i kraju. Podobnie jest w przypadku gimnazjum. Egzamin, który zdawali trzecioklasiści zarówno w części humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej jak i z języka

angielskiego został przez bojszowskich uczniów lepiej zdany niż przez ich rówieśników w powiecie, województwie i kraju. Szczególnie wysoki był wynik z języka angielskiego. Okazuje się zatem, że z sukcesu szkolnego powinni się cieszyć nie tylko najlepsi, ale i cała społeczność uczniowska gminy bojszowskiej. Wyniki egzaminów wykazały, że nie

tylko najlepsi zasłużyli na wysokie oceny.

- Wiedza to wasz kapitał na przyszłość – powiedział wójt. – I tylko najlepsi i najbardziej wytrwali osiągają cel. Na koniec przytoczył słowa Adama Mickiewicza: „Nauką i pieniędzmi drudzy cię wzbogacą, Mądrość musisz sam z siebie własną dobyć pracą”.

Dokończenie na str. 10



43-215 JANKOWICE,  
UL. ŻUBRÓW 112  
TEL. 32-447-18-82  
605-224-907

**W LIPCU  
POLECAMY:  
GOŁONKO**

PEKLOWANE - 4,5zł/100g

LANY ŻUBR I TYSKIE

0,5 L/4,5zł

glanc AUTO

„...wszystko wyjdzie w praniu...”

Mateusz Grabowski

pranie tapicerek samochodowych, meblowych, dywanów

Międzyrzecze ul. Gromadzka 28 tel. 793 023 521

## KRONIKA POLICYJNA

**31 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu policjanci zatrzymali do kontroli 59-letniego mieszkańca Kobióra, który kierował samochodem w stanie po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,33 promila alkoholu

**6 czerwca** w Świerczyńcu na u. Klubowej w niustalonych okolicznościach kierująca samochodem 48-letnia mieszkanka gminy Bojszowy w trakcie manewru wyprzedzania potrąciła jadącego na rowerze 13-latkę, który z obrażeniami przewieziony został do szpitala. Policja bada okoliczności zdarzenia.

**27 czerwca** podczas trwającej na terenie powiatu akcji Trzeźwość policjanci z Bierunia przebadali 734 kierowców. Trzech z nich było nietrzeźwych, w tym jedna kobieta. Rekordzista miał prawie 1,7 promila. Co ciekawe, wszyscy jechali... do pracy.

kpp

## Ważne telefony

**Policja Bieruń**  
32 323 32 00 lub 997  
**Straż Pożarna Tychy**  
32 227 20 11  
**OSP Bojszowy** 32 218 92 48  
**OSP Bojszowy Nowe**  
32 218 94 40  
**OSP Świerczyniec**  
32 218 95 15  
**OSP Międzyrzecze**  
32 218 90 73  
**Pogotowie Ratunkowe Tychy**  
32 327 49 99 lub 999  
**Urząd Gminy Bojszowy**  
32 218 93 66  
**GOPS** 32 328 93 05  
**Straż leśna**  
660 642 655

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościńc. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl  
Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

# Jak jeździć rowerem?

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego wydania gazety wracamy do tematu jazdy rowerem. Obowiązuje już zmieniony taryfikator mandatowy, który wprowadził kary za wykroczenia drogowe popełniane m.in. przez rowerzystów. Zgodnie z nowymi przepisami rowerzysty, który nie ustąpi pierwszeństwa pieszemu, dostanie 50 zł mandatu. Tyle samo dostanie za jazdę po chodniku lub jezdni, gdy obok jest droga dla rowerów lub powstał pas ruchu dla rowerów. Zgodnie z prawem rowerzysta ma obowiązek korzystać z pasów ruchu dla rowerów czy ścieżek rowerowych, jeżeli są one utworzone dla kierunku, w którym się porusza.

Zgodnie z nowym taryfikatorem rowerzysty, który będzie utrudniał ruch innym pojazdom, dostanie mandat w wysokości 200 zł. Taka sama kara będzie na przykład za jazdę obok innego rowerzysty, w sytuacji gdy nie jest to dopuszczony i utrudnia ruch.

Zmienione 21 maja przepisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym określiły, że kierowcy samochodów, którzy skręcają na skrzyżowaniu w drogę poprzeczną, muszą przepuścić rowerzystę, który jedzie prosto na pasie ruchu dla rowerów czy ścieżce rowerowej. Rowerzysta ma pierwszeństwo w takiej sytuacji. Aby lepiej chronić rowerzystów, którzy w takich

sytuacjach mogą zostać potrąceni przez skręcający pojazd, w zmienionym taryfikatorze pojawiła się kara w wysokości 350 zł za nieustąpienie pierwszeństwa rowerzyście.

Zgodnie z ustawą - Prawo o ruchu drogowym kierowca, który wyprzedza rowerzystę, musi zachować przynajmniej metr odstępu od niego. Chodzi o to, by nie spowodować zagrożenia w wyniku zbyt bliskiej odległości od cyklisty. Nowelizacja taryfikatora określiła, że kierowca, który nie zastosuje się przy wyprzedzaniu do metrowej odległości od rowerzysty, dostanie 300 zł mandatu. Przed zmianą taryfikatora kara za takie wykroczenie wynosiła 200 zł. kpp

## Aktywna E-integracja

15 czerwca zakończył się projekt „Aktywna E-integracja mieszkańców gminy Bojszowy”, prowadzony przez Stowarzyszenie Centrum Integracji i Rozwoju Regionalnego z Woli. Jego celem była integracja mieszkańców gminy Bojszowy poprzez umiejętności umożliwiające komunikację oraz integrację wokół lokalnych problemów.

Służył temu kurs „Komputer, Internet i multimedia w praktyce – narzędzia aktywnej integracji”, w którym wzięło udział 20 osób. W jego programie była obsługa komputera, edycja tekstu, internetu, tworzenie portali społecznościowych. Osoby, które wzięły udział w szkoleniu podniosły swoje umiejętności w tym zakresie.

Udało się też wypromować ideę kształcenia ustawicznego

poprzez zachęcenie do nabywania nowych umiejętności zgodnych z lokalnymi potrzebami oraz korzyści z udziału w projektach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wynikiem projektu jest gminny portal społecznościowy dostępny pod adresem [www.naszebojszowy.eu](http://www.naszebojszowy.eu), w którym można zamieszczać informacje i zdjęcia. Paweł Repeta

## BOKS zaprasza

Powstała nowa strona Gminnej Biblioteki Publicznej i Bibliotecznego Ośrodka Komunikacji Społecznej w Bojszowach. [www.biblioteka.bojszowy.pl](http://www.biblioteka.bojszowy.pl). Tutaj znajdziesz wszystkie informacje dotyczące kultury, oświaty, stowarzyszeń, związków gminnych... w gminie a także: bazę przedsiębiorców, bazę usługową i handlową. ip

**WWW.BIBLIOTEKA.BOJSZOWY.PL**

**BOKS**

Biblioteczny Ośrodek Komunikacji Społecznej

Biblioteczny Ośrodek Komunikacji Społecznej zaprasza wszystkich mieszkańców do korzystania ze strony internetowej:  
[www.biblioteka.bojszowy.pl](http://www.biblioteka.bojszowy.pl)

Informacje kulturalne, oświatowe, sportowe...  
a także zdrowie, związki gminne (emeryci, muzycy ...)

Dostarczamy informacji o naszej gminie: co, gdzie i kiedy?  
Tutaj znajdziesz bazę naszych przedsiębiorców, bazę usługową, handlową.

## Orlik w wakacje

Animator sportu Marcin Bereza zaprasza dzieci i młodzież do spędzenia wakacji na „Orliku”. W tym czasie będą organizowane turnieje piłki nożnej i koszykowej. Drużyny z podziałem wiekowym na szkołę podstawową i gimnazjum proszone są o zgłoszenie się do M. Berezy. Osoby niepełnoletnie zobowiązane są do przedstawienia zgody rodziców oraz legitymacji szkolnej. Harmonogram turniejów będzie dostępny na stronie internetowej gminy Bojszowy.

Godziny otwarcia Orlika w trakcie wakacji: 9.00 – 12.00 i 17.00 – 22.00 w ciągu tygodnia. W soboty i niedziele grupy po uzgodnieniu z animatorem. ug

## Zmarli

Łucja Jasińska ze Świerczyńca (ur. w 1921 r.), Teofil Hożek z Bojszów Nowych (ur. w 1936 r.), Augustyn Czarnynoga z Bojszów (ur. w 1940 r.)

## Na skróty przez gminę

### Projekt biblioteki

W lipcu powstanie dokumentacja techniczna przebudowy i rozbudowy budynku biblioteki gminnej w Bojszowach. Wykonawcą projektu za ponad 65 tys. zł jest firma AB PROJEKT z Tychów.

### Złoty Łan do naprawy

Jeżdżący ul. Złoty Łan w Świerczyńcu dobrze znają „wyskokowy” odcinek drogi przy moście na Gostyni. Opracowana jest dokumentacja techniczna remontu tego odcinka drogi. Od możliwości finansowych gminy zależy, czy remont zostanie wykonany w tym roku.

### 600 m Szerokiej

Kolejny projekt remontu dotyczy ul. Szerokiej w Bojszowach - ok. 600 metrów od skrzyżowania z ul. św. Jana do końca zabudowy. Wykonawcą jest SI „MKM” Oświęcim. Koszt dokumentacji, która ma powstać do końca sierpnia, to 22,7 tys. zł.

### Można tańczyć

Wymieniono podłogę na podeście w parku dworskim w Bojszowach. Zamontowano płyty z antypoślizgowej sklejki wodoodpornej grubości 2,5 cm. Koszt samego materiału to prawie 20 tys. zł.

### Odnowiona strażnica

W pierwszym tygodniu lipca powinna zostać zamontowana brama segmentowa w OSP Świerczyniec. Firma GROS Rybnik zrobi ją za 6,3 tys. zł. Trwa również remont elewacji strażnicy (naprawa tynku, wymiana parapetów, malowanie ścian). Wykonawcą jest GPK Bojszowy.

### Przetarg na dokumentację

W maju przedstawiliśmy koncepcję budowy przedszkola i żłobka w Bojszowach. W lipcu powinien zostać ogłoszony przetarg na wykonanie dokumentacji tego obiektu. zz

# Znów o powodzi

Szkody wywołane ubiegłoroczną powodzią, a raczej ich usuwanie – ten temat stał się podczas obrad majowej i czerwcowej sesji Rady Gminy Bojszowy. Obie odbyły się z udziałem grupy mieszkańców, którzy wyrażali obawę czy wykonywane prace gwarantują bezpieczeństwo powodziowe w rejonie ulic Spacerowej, św. Jana, Średniej, Gaikowej, Kosmonautów. Jak policzyliśmy, już po raz 9. w „Naszej Rodni” wracamy do tych problemów.

## Kopalnia ma czas

Sesja majowa odbyła się z udziałem przedstawicieli kopalni Piast: Dariusza Bierońskiego, kierownika Działu Mierniczo-Geologicznego i Mieczysława Stankiewicza, kierownika Oddziału Szkód Górniczych. Ich obecność była uzasadniona tym, że jak przypomniał wójt Henryk Utrata, „ponad 2/3 szkód, które poniosła gmina, zostało spowodowanych eksploatacją kopalni”. Następnie wójt przywołał listę zadań zrealizowanych i niezrealizowanych, które szczegółowo zostały przedstawione w czerwcowym wydaniu gazety.

D. Bieroński przyznał, że od 2007 do 2009 r. znacznie zmalała ilość pieniędzy wydawanych na usuwanie szkód - z prawie 1 mln zł do 0,5 mln. Znaczący wzrost miał miejsce w 2010 r. i obecnym, co jednak nie zmienia faktu, iż lista zaniechań ze strony kopalni jest długa - z odwodnieniem Dworzyska na czele. Radni uzyskali kolejne zapewnienie, że ta inwestycja rozpocznie się w IV kwartale br. Kopalnia już od 5 lat obiecuje podjęcie robót, więc nie ma pewności, że ten termin jest ostateczny.

## Wiele pytań

Wiele pytań przedstawieli kopalni zadali radni. Interesowała ich obsługa pomp na ul. M. Dąbrowskiej, zalewisko na ul. Pancerniaków, osiadanie terenu w pobliżu Korzyńca i regulacja rzeki, budowa zbiornika przy ul. Gościnniej, ilość pieniędzy na usuwanie szkód, sprawa zbiornika przy ul. Kopalnianej i

jego zagospodarowanie, odwodnienie Dworzyska oraz ul. św. Jana i Średniej, zniszczona droga w lesie, odbudowa obwałowań Pszczyńki, wyniki pomiaru osiadania terenu w związku z planami obrony przed powodzią, udział kopalni w utrzymaniu rowów, podział przez kopalnię pieniędzy na usuwanie szkód w poszczególnych gminach.

## Górne Bojszowy

Wójt H. Utrata poinformował mieszkańców obecnych na sesji o wykonaniu i sfinansowaniu z budżetu gminy systemu odprowadzania wód zabezpieczającego przed

*Zapewne dla mieszkańców sporej części Górnych Bojszów sprawa odwodnienia terenów ich posesji jest najważniejsza. Trudno się dziwić. Nie jest to jednak jedyne miejsce w gminie narażone na podtopienia w sytuacji dużych opadów deszczu.*

*W czerwcowym wydaniu gazety przedstawiliśmy obszerny i szczegółowy raport dotyczący obszarów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi. Jest ich kilkadziesiąt. W jednych zagrożenie jest większe, w innych mniejsze.*

*O problemach związanych z powodzią pisaliśmy w niemal każdym numerze „Naszej Rodni” od czerwca ub. roku. I trudno było nie pisać, bo jej rozmiar był ogromny, ale nie tak katastrofalny, jak w sąsiednich gminach. I zapewne nieprędko uda się usunąć jej przyczyny.*

podtapianiem posesji w rejonie ulic Spacerowej, św. Jana, Średniej, Kosmonautów i Gaikowej. Szczegółowe informacje i uzgodnienia na ten temat zostały omówione na spotkaniu wójta z mieszkańcami tego rejonu. Ich obawy, czy system okaże się skuteczny w sytuacji powodziowej, są zdaniem wójta nieuzasadnione.

Skarga mieszkańców na nieterminowe załatwienie sprawy odwodnienia została przez Radę Gminy odrzucona jako bezzasadna, co udokumentowała Komisja Rewizyjna Rady Gminy w trakcie przeprowadzonego postępowania. zz

*Jak to często bywa, powody zagrożenia są różne, wina nie leży po jednej stronie, choć bez wątpienia szkody górnicze odgrywają pierwszoplanową rolę. Warto jednak przy tej okazji odpowiedzieć sobie na pytania: Jak w ostatnich kilkudziesięciu latach wszyscy, którzy powinni dbać o rowy przebiegające przez teren, który jest ich własnością, wywiązywali się z tego obowiązku? Dlaczego doszło do samowoli budowlanych, w wyniku których powstały budowle na rowach, które utrudniają prawidłowy odbiór wód, a niektórzy wręcz zasypali rowy? Jak właściciele gruntów wywiązują się z obowiązku odprowadzania składek na Spółkę Wodną, które są przeznaczone na utrzymanie rowów?*

*Na te i na wiele innych pytań trzeba sobie odpowiedzieć, jeśli chce się wyeliminować zagrożenie powodziowe w gminie. zz*

## Radzili radni Dwie sesje

Na majowej sesji Rady Gminy radni przyjęli uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Bojszowy” dla terenu położonego w Międzyrzeczu w rejonie ulicy Kopalnianej i Przecznej.

Projekt uchwały dotyczy terenu mieszkaniowo-usługowego, który może stanowić bazę dla rozwoju w jego sąsiedztwie kolejnych terenów inwestycyjnych oraz rozwoju zabudowy mieszkaniowej. Zabudowa mieszkaniowo-usługowa będzie nową funkcją terenu, ale biorąc pod uwagę sytuację rozwojową całej gminy oraz w nawiązaniu do zabudowy w sąsiedztwie (miedzy innymi w rejonie ulicy Międzyrzecznej), wskazywany w projekcie zmiany Studium wariant lokalizacyjny wydaje się optymalny – wykorzystuje wolną nieużytkowaną i niezabudowaną przestrzeń.

## Opłaty za świadczenia

Druga uchwała ustala opłaty za świadczenia w przedszkolu. Opłata za dodatkowe świadczenia obejmuje następujące zajęcia: opiekuńczo-wychowawcze, rytmiczno-taneczne, relaksacyjne, gry i zabawy z wykorzystaniem komputera, praktyczne, ekologiczne, z wiedzy o regionie, rozwijanie zainteresowań teatralnych, logopedycznych.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą godzinę świadczenia usług. 3 zł za godziny od 6:00 do 7:00 i od 15:00 do 17:00, natomiast 2 zł za godziny od 7:00 do 8:00 i od 13:00 do 15:00.

Opłatę miesięczną ustala się na podstawie stawki godzinowej oraz liczby godzin, w czasie których dziecko korzysta z dodatkowych usług. Opłata za wyżywienie ustalona jest przez dyrektora przedszkola na podstawie kalkulacji. Uchwała obowiązuje od 1 września br.

## Przedstawiciel gminy

Kolejna uchwała ustala, że przedstawicielem gminy w Radzie Nadzorczej Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji będzie wójt Henryk Utrata. W związku z przystąpieniem gminy do RPWiK, która jest spółką akcyjną oraz nabywaniem nieodpłatnie od Gminy

Tychy akcji w kapitale zakładowym akcjonariusze (czyli gminy) mogą wyznaczać do Rady Nadzorczej swoich przedstawicieli. Bez względu na ilość akcji, każdy będzie miał 1 głos. Wyznaczenie takiego przedstawiciela ułatwi nadzór oraz współpracę ze spółką.

Na sesji, która odbyła się 8 czerwca radni odrzucili skargę na działalność wójta Gminy Bojszowy (o sprawie tej piszemy szerzej obok).

## Prawo najemcy

Drugą uchwałą radni przyznali pierwszeństwo w nabywaniu lokalu użytkowego (klub w Świerczyńcu) najemcy dzierżawiającemu go od 17 lat. Na takie działania zezwalają przepisy wprowadzone w ubiegłym roku.

## Obniżki zajęć

Trzecia uchwała określa zasady udzielania i rozmiar obniżek obowiązkowych godzin zajęć dydaktycznych nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w przedszkolu i szkołach prowadzonych przez gminę Bojszowy oraz określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla pedagogów szkolnych, psychologów i logopedów.

Ostatnia z uchwał ustala wysokość opłat za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych. zz

## Piłkarze a nie sportowcy

Przed miesiącem pisaliśmy, że sportowcy GTS-u otrzymują stypendia sportowe. Informacja okazała się nieścisła. Stypendia przyznawane są tylko piłkarzom GTS-u, a nie lekkoatletom z Klubu Biegacza działającego w ramach GTS-u. Stypendia dla piłkarzy pochodzą nie z dodatkowych pieniędzy przyznawanych na ten cel klubowi, ale mieszczą się w ogólnych środkach, które corocznie gmina przeznaczają na GTS.

Wójt Henryk Utrata poinformował nas o zamierzeniu objęcia stypendiami również młodzieży, która osiąga wysokie wyniki w innych dziedzinach sportu niż piłka nożna. Stypendia mogłoby być przyznawane w przyszłym roku. zz

## Odzież męska, młodzieżowa



Hurt - Detal  
atrakcyjne ceny

Międzyrzecze, Gromadzka 21.

Nasz oferta to spodnie, dżinsowe, sztruksowe, bawełniane, spodenki krótkie, koszule, koszulki, bluzy, paski, szelki.

Zapraszamy Pn.-Pt. 11.00.-16.00.  
Sobota 11.00.-15.00.

Możliwość indywidualnego dostosowania godzin otwarcia po kontakcie telefonicznym: 601714101  
Część ofert do obejrzenia na stronie:  
<http://allegro.pl/shop.php/show?id-6673861>

# 50 lat „Bojszowian”

Dzięki wam tradycja nie zginie, dlatego gratuluję tego, co robicie, bo jest bardzo ważne i liczy się w Europie – powiedziała europosłanka Małgorzata Handzlik i wręczyła Wiktorowi Sporyszowi butelkę szampana.

Zdarzenie to miało miejsce 4 czerwca, kiedy to zespół regionalny „Bojszowianie” obchodził półwiecze działalności. Z tej okazji najpierw w bojszowskim kościele odbyło się nabożeństwo. Przed nim delegacja zespołu odwiedziła groby na bojszowskim cmentarzu, gdzie spoczywają soliści zespołu. Chwila zadumy i zapalenie znicza miały miejsce nad grobami: Doroty Sojki, Agnieszki i Jana Lysków, Franciszka Ścierańskiego, Józefa Piecha i Henryka Saternusa.

Nabożeństwo celebrowało dwóch kapłanów: ks. prob. Andrzej Maślanka i honorowy członek zespołu – ks. dr Dariusz Walencik. Rozpoczęto pieśnią „Gdzie słyszysz śpiew – tam wejdź”. Okolicznościowe kazanie ks. proboszcz zakończył życzeniami dla całego zespołu.

Potem goście przeszli do remizy, gdzie odbyła się druga część



uroczystości. Gratulacje i życzenia pod adresem „Bojszowian” na ręce kierownika oprócz europosłanki złożyli: wójt Henryk Utrata, starosta Bernard Bednorz, dyrektor GPK i radny powiatu Czesław Klyk, prezes chóru „Jutrzenka” Dorota Wrobel, dyrektor Oddziału Śląskiego Związku Artystów Scen Polskich Jerzy Kuczera w towarzystwie Otylii Czerny, była członkini zespołu i zarazem kronikarz Gabriela Sklorz oraz Alojzy Lysko.

50 lat to – jak przypomnieli kierownik zespołu Wiktor Sporyś – ponad tysiąc występów, setki tysięcy widzów, dziesiątki insce-

nizacji, i dodał: - Wszliśmy na trwałe do historii gminy i ziemi pszczyńskiej, więc może wreszcie dostaniemy powiatową nagrodę Klemensa - i zwrócił się do starosty B. Bednorza. Wójt H. Utrata powiedział, że jubileusz to święto Bojszów i ziemi pszczyńskiej. - Tylko dzięki wam będzie pamiętana tradycja w naszym szybko zmieniającym się życiu. Dlatego cieszę się z waszej działalności i obiecuję wspierać.

Dla B. Bednorza Bojszowianie to ci, którzy pielęgnują od zapomnienia gwarę, strój i obyczaje oraz wzbogacają skarbnicę kultury. Odnosząc się do słów W.

Sporysia powiedział, że ma nadzieję, że w przyszłym roku spotka się z zespołem na uroczystości wręczenia Clemensów.

A. Lysko jako ten który przez kilka lat kierował zespołem zauważył, że trwanie zespołu to wielki trud, poświęcenie i przypomniał, że jego dziadek August Piekorz był wśród założycieli zespołu. Oddał również hołd obecnej na sali Justynie Koch, która była w zespole od początku czyli 1961r. G. Sklorz życzyła, by zespół zasilali młodzi i składając gratulacje w imieniu byłych członków powiedziała, że było im bardzo miło razem występować.

Aktor Teatru Śląskiego Jerzy Kuczera zwrócił uwagę, że zespół pielęgnuje wartości, z których może być dumny Śląsk. I zauważył, że nie każdy może być artystą, występować i śpiewać, że są talenty, które się otrzymuje i trzeba je rozwijać. – Występowaliście dla Kutza, a dla Otylii nie wystąpicie – zwróciła się do zespołu Otylia Czerny zapraszając go na swój jubileusz 90-lecia.

Tego dnia padło wiele ciepłych słów i życzeń skierowanych do „Bojszowian”, którzy są trwałą wartością i mają ogromne znaczenie nie tylko dla kultury Bojszów ale i Śląska.

Wiktor Sporyś za naszym pośrednictwem kieruje podziękowania do wszystkich, którzy złożyli życzenia zespołowi i przyczynili się do organizacji uroczystości jubileuszowych. zz, rh

**Więcej o historii i dzisiejszej działalności zespołu w następnym wydaniu „Naszej Rodni”. Zapraszamy też do obejrzenia nowego programu, który zespół przedstawi podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej 30 lipca w Wiśle i 1 sierpnia w Oświęcimiu.**

## OSP z Bojszów najlepsze

Seniorzy z OSP Bojszowy wygrali w gminnej jak i powiatowej klasyfikacji podczas strażackich zawodów, które 11 czerwca odbyły się w Bojszowach.

Prowadzona była oddzielna klasyfikacja dla jednostek z naszej gminy i dla pozostałych jednostek z powiatu, chociaż każda drużyna „zaliczyła” tylko jeden start w danej konkurencji.

Do sportowej rywalizacji w sztafecie 7 x 50 metrów z przeszkodami oraz do ćwiczeń bojowych zgłoszonych zostało dwadzieścia drużyn. Każda jednostka mogła wystawić po jednej drużynie w aż czterech kategoriach wiekowych: dziewcząt w wieku 12 – 15 lat (kat. C-1), kobiet (kat. C), chłopców w wieku 12 – 15 lat (kat. A-1) oraz seniorów (kat. A). Z tej możliwości z naszych jednostek skorzystała tylko nowobojszowska. Bojszowianie i międzysiecznia wystawili po trzy drużyny, a świerczyńskie – dwie.

Zawody rozpoczęto od rozegrania biegu sztafetowego, po



którym przystąpiono do rywalizacji w ćwiczeniach bojowych. Suma czasów uzyskanych w obydwu konkurencjach oraz punktów karnych za nieprawidłowo wykonane elementy dawała miejsce w klasyfikacji ogólnej.

W klasyfikacji gminnej dziewcząt zwyciężyły uczestniczki z Bojszów Nowych z wynikiem 128,1 punktów przed koleżankami z Międzyrzecza – 141,08 punktów.

W grupie kobiet, tj. „C” pierwsze miejsce wywalczyły panie z

Bojszów Nowych – 135,06 punktów przed Bojszowami – 140,91 i Świerczyńcem – 145,37 pkt.

Wśród chłopców w wieku 12 – 15 lat zwyciężyli juniorzy z Bojszów Nowych – 109,47 przed Międzyrzeczem – 120,19 oraz Bojszowami – 135,46 punktów.

Wśród seniorów OSP Bojszowy – 110,05 punktów pokonało kolegów ze Świerczyńca – 117,76, z Bojszów Nowych – 121,97 i z Międzyrzecza – 146,0 punktów.

W klasyfikacji powiatowej II miejsce wśród seniorów wywal-

czyli strażacy z Bierunia Starego z wynikiem 114,19 punktów, a trzecie seniorzy z Imielina – 116,17 punktów. Miejsca od czwartego do dziesiątego zajęli: Świerczyńiec – 117,76 ; Chełm Śląski – 118,21; Bojszowy Nowe – 121,97; Czarnuchowice – 122,68; Bieruń Nowy – 131,69; Lędziny – 136,97 i Międzyrzecze – 146,0 punktów.

W grupie chłopców 12 – 15 lat w klasyfikacji powiatowej zwyciężyli młodzicy z Lędzin – 101,9 przed OSP Chełm Śląski – 107,46 i „naszymi” z Bojszów Nowych – 109,47, Międzyrzecza – 120,19 i Bojszów – 135,46.

Tegoroczne zawody rangi powiatowej nie były eliminacjami

do zawodów wojewódzkich, które rozgrywane są co cztery lata. Taka konieczność będzie miała miejsce dopiero podczas następných zawodów.

Strażackiej rywalizacji przypatrywali się: prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP – druh Władysław Trzcziński, komendant KM PSP w Tychach – st. brzyg. Kazimierz Utrata, wójt gminy bojszowskiej Henryk Utrata i przewodniczący Rady Gminy Marek Kumor oraz radny Antoni Wilczek. Na rozpoczęciu zawodów byli także m.in.: burmistrz Bierunia Bernard Pustelnik, starosta Bernard Bednorz i przewodniczący Rady Powiatu Józef Berger. rh

## WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.  
Instalacje hydroforowe  
Tel. 887-310-550, 668-345-551  
szykbo-tanio-solidnie [www.studnie.bij.pl](http://www.studnie.bij.pl)

# Nagrody dla Alojzego Lyski

**P**erła Śląska – nagroda przyznana przez redakcję miesięcznika Śląsk, złota odznaka Zasłużony dla Województwa Śląskiego z sejmiku wojewódzki, odznaka Zasłużony dla kultury polskiej (wystarała się o nią jeszcze senator Krystyna Bochenek, która zginęła w katastrofie smoleńskiej) i wreszcie Nagroda Specjalna Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – taki deszcz nagród i wyróżnień spadł na Alojzego Lyskę w czerwcu tego roku z okazji 50-lecia jego działalności kulturalnej. Ale to tylko część tego, czym uhonorowano bojszowianina.

Nagrody i odznaki wręczono podczas dwóch czerwcowych uroczystości – taki stan rzeczy spowodowany był jego chorobą, dlatego część z nagród czekała na laureata już od dawna. Pierwsza uroczystość miała miejsce w Bojszowach na początku miesiąca, a druga...

- Drogą, kochany, niezastąpiony, wspaniały, uroczy, oddany, wierny, w każdej sytuacji wyjątkowy... – zaczął spotkanie Tadeusz Kijonka, pisarz i redaktor naczelny miesięcznika Śląsk. Odbyło się ono 27 czerwca w ma-



łej i dusznej salce Górnos Śląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach. - Jest wiele rzeczy, które mu należy wręczyć i ofiarować – kontynuował pisarz i wywołał tym wyznaniem lawinę życzeń i gratulacji dla Alojzego Lyski. Od marszałka sejmiku śląskiego Adama Matusiewicza, przez prezydenta Katowic Piotra Uszoka, profesora Uniwersytetu Śląskiego Mariana Kisielea, dyrektor Muzeum

Miejskiego w Tychach Marię Lipok-Bierwiaczonę, filmoznawcę Jana Lewandowskiego, posła Marka Wójcika, starostę Bernarda Bednorza, przewodniczącą Rady Powiatu Józefa Bergera, wójta Henryka Utratę, byłego ucznia Zbigniewa Wunscha, po Renatę Galiczek z Góry (ofiarowała mu pszczyński wieniec z kwiatów polnych i kłosów zbóż) i pewnego mężczyznę, który podszedł po uroczystości

do Alojzego Lyski i powiedział: - Nie przedstawię się, bo moje nazwisko nie panu nie powie, ale slyszalem kiedyś, co pan mówił w radiu i dlatego przyszedłem, by za to panu podziękować.

W programie spotkania była rozmowa Tadeusza Kijonki z laureatem, w której pisarz zastanawiał się nad genezą jego twórczości i pytał „skąd się Alojzy wziął?”, odpowiadając że „sam z siebie”, a tak naprawdę z Bojszów. Potem starał się pokazać jego koleje życia, wydobywając i takie anegdoty, jak wynalezioną przez naszego bojszowianina technikę skoku wzwyż: na barana.

Punktem dojścia w przedstawianiu biografii były „Duchy wojny” A. Lyski – książka będąca rekonstrukcją dziennika żołnierza Wehrmachtu - jego ojca, który zginął na ukraińskim stepie. Obszerne fragmenty dzieła odczytał aktor Jerzy Kuczera. Natomiast o wydanej trylogii, która stała się tetralogią (czwarty tom czeka na wydanie) mówił Tadeusz Sierny, dyrektor wydawnictwa „Śląsk”. Niżej podpisanemu przypadł zaszczyt mówienia o A. Lysce jako dziennikarzu, redaktorze „Rodni” i organizatorze

życia kulturalnego w Bojszowach (w latach 90. ubiegłego wieku). Na zakończenie Józef Kłyk pogawędził o „naszym Alojzie” i o tym, jak został przez niego przekonany, by zamiast kręcić filmy o Dzikim Zachodzie, robił je o Ślązakach na Dzikim Zachodzie.

Niewygody miejsca spotkania rekompensowała gra kwartetu smyczkowego z zespołu „Ponticello”, czyli jeszcze jeden przykład na to, jak Bojszowcy mogą zaistnieć w Kulturze (właśnie takiej – pisanej przez duże K).

- Takie uroczystości mnie paszą – powiedział nam Alojzy Lysko – i nie zabiegałem o nie, ale z drugiej strony dają satysfakcję, że to co piszę nie idzie na marne i choć czasem bywa kontrowersyjne, znajduje odbiorców oraz uznanie.

Tego uznania oraz zdrowia i sił do tworzenia kolejnych dzieł, życzymy w imieniu redakcji i czytelników. I czekamy na kolejne zapisane stronicie.

- Dostałeś dzisiaj nagrodę „Perły Śląska”, ale to, że jesteś perłą, wiedzieliśmy od kilkudziesięciu lat – powiedział do laureata podczas spotkania Józef Berger. A my również zgadzamy się z tym stwierdzeniem. zz

## W krainie marzeń i emocji

**W**iktoria Gajda z Bojszów za wiersz „W krainie marzeń” i Sabina Fabian z Międzyrzecza za „Emocje” zwyciężyły w III powiatowym konkursie poetyckim. – Otrzymaliśmy w tym roku około stu wierszy 50 autorów i dużo dobrych tekstów, dlatego wybór był trudny – powiedział nam Jan Pioskowiak, który wraz z Jackiem Morycem był jurorem konkursu (obaj są studentami III roku polonistyki). – Szukaliśmy wierszy, które prezentowały oryginalne podejście do tematu i pokazywały wrażliwość autorów – takimi były

właśnie nagrodzone utwory. Wiktoria napisała w ciekawy sposób o emocjach i pokazała, jak można bawić się brzmieniem słów. Natomiast Sabina podjęła temat marzeń, który przewija się przez niemal wszystkie dziecięce utwory, ale jej wygrał dzięki puencie, która przełamuje banalność.

Sabina Fabian chodzi do VI klasy, a wiersze pisze od roku. Powiedziała nam, że pierwszy raz spróbowała swoich sił w poprzedniej edycji konkursu. Pisanie sprawia jej przyjemność, a wszelkie konkursy związane z poezją mobilizują do tworzenia. - Pisanie

daje mi satysfakcję i poczucie, że choć na chwilę mogę czuć się jak prawdziwa poetka. Moim ulubionym poetą jest Juliusz Słowacki. Jego poezja inspiruje mnie do tworzenia własnej twórczości.

Ponadto w konkursie poetyckim dla najmłodszych równoległe 2 miejsce otrzymały Monika Worwa z kl. IV z Bojszów za wiersz „Wiosna” i

Zuzanna Sosnowska z kl. VI z Międzyrzecza utwór pt. „Droga”. Natomiast publikacją w okolicznościowej „Jednodniowce” wyróżniono wiersze Pauliny Pietrowskiej, Bartosza Biernackiego i Kacpra Jaskólskiego z Bojszów oraz Michaliny Łosoń, Urszuli Anbild i Barbary Grzesiak z Międzyrzecza.

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Młodzi Aktywni z Bierunia, a nagrody ufundowali: Księgarnia Kacper, sklep papierniczy Kleks, firma PUPH Andrzeja Pioskownika i gazeta Kwadrat. zz

## Pierwszy świętojański

Inauguracja koncertów świętojańskich wypadła wspaniale ze względu na wykonawców, repertuar, jak i widzów, którzy tłumnie przybyli w ostatnią niedzielę czerwca do bojszowskiego kościoła. Współorganizatorami i inicjatorami koncertu byli proboszcz ks. Andrzej Maślanka i wójt Henryk Utrata.

Koncert prowadził Dariusz Gniza, który przybliżył zgromadzonym jego genezę i wyraził przekonanie, że będzie to impreza cykliczna, organizowana przy okazji uroczystości odpustowej, która wejdzie na stałe do kalendarza imprez kulturalnych w gminie. Ponadto przybliżył w kilku słowach repertuar przygotowany przez wykonawców. A zaprezentowali się: Bojszowski Zespół Kameralny „Ponticello” pod kierownictwem Roberta Koźbiała oraz soliści w osobach Małgorzaty Strąg (sopran) i Sylwestra Szalonka (tenor).

W ostatnim utworze zaśpiewał także sam konferansjer, wzbudzając duże uznanie u słuchaczy. Dwa ostatnie utwory związane były tematycznie ze św. Janem Chrzcicielem - był to „Zwiastun wschodzącego słońca” oraz kompozycja „Benedictus”.

Koncert trwał grubo ponad godzinę, a zakończył się niespodzianką – pieśnią dedykowaną księdzu proboszczowi, którą wykonał wspomniany wyżej duet. Była to utwór skomponowany i wykonany na zakończenie igrzysk w Barcelonie.

Odbiorcom koncert bardzo się spodobał, o czym świadczyła długotrwała owacja na stojąco. Nie mogli też nie zauważyć faktu, że w zespole muzyków bojszowskich pojawiły się nowe instrumenty, jakimi były harfa i fagot.

Redakcja naszego miesięcznika gratuluje wspaniałego pomysłu zorganizowania koncertu i życzy, by ziściły się plany co do jego dalszych losów. rh

### Laureatki konkursu z Bojszów i Międzyrzecza.



# W lwiej gromadce



Martyna Mika, Monika Wysocka oraz Dominika Gmórska

Pracy świetlicy w szkole podstawowej w Bojszowach napisała do nas jej opiekunka Joanna Hoffmann.

W świetlicy realizujemy ważne zadania, które wzmacniają opiekuńcze, wychowawcze i kształcące oddziaływanie szkoły. Różnorodne formy pracy dają wychowawcom możliwości oddziaływania na dzieci. Dzięki temu świetlica wspomaga ich rozwój.

Po połączeniu szkolnej świetlicy z Placówką Wspierania Dziennego grono uczestników zajęć znacząco wzrosło. Każdego dnia w „Lwiej gromadce” (bo tak nazwaliśmy naszą świetlicę) przebywało około 50 dzieci w różnym wieku. Świetlica była czynna od godz. 7.15 do 16.00.

W jaki sposób pracujemy, aby dzieci pożytecznie i miło spędziły czas w świetlicy? Przede wszystkim dbamy o to, by wychowankowie czuli się akceptowani, stali się pewni siebie, uwierzyli we własne siły, możliwości i umiejętności. W tym celu organizujemy różnorodne gry i zabawy, które poza okazją do relaksu dają dzieciom możliwość wykazania się zręcznością czy pomysłowością.

## JUBILACI

W lipcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

**85 lat**

Krystyna Wójcik - Bojszowy  
Anna Mamok - Bojszowy

**75 lat**

Anna Jendrysko - Międzyrzecze  
Helena Kucz - Bojszowy Nowe  
Róża Zlezarczyk - Świerczyniec  
Bolesław Okoń - Bojszowy

umysłowe, profilaktyczne i socjoterapeutyczne. Często organizowane są pogadanki związane zarówno z tematem przewodnim danego tygodnia, jak i dotyczące zbliżających się świąt czy innych ważnych wydarzeń, a także wynikające z potrzeb dzieci (czyli na ich prośbę). W świetlicy stworzono warunki do odrabiania zadań domowych, a dzieci w każdej chwili mogą skorzystać z pomocy wychowawczyń.

Ogromną rolę wychowawczą i integracyjną pełnią w naszej świetlicy imprezy okolicznościowe, wzbogacane programami artystycznymi przygotowywanymi w ramach zajęć świetlicowych. W tym roku szkolnym zorganizowaliśmy andrzejkę, mikołajki, wigilię i śniadanie wielkanocne. Do udziału w zajęciach często zapraszamy ciekawych gości: Gabrielę Ryszkę – autorkę obrazków ze słomy, Beatę Czarnynogę – pielęgniarkę, Wojciecha Wyleżucha – leśniczego oraz księdza Adama Zdebla.

Uczymy dzieci wrażliwości na cudzą krzywdę i umiejętności dzielenia się swoimi dobrami z innymi. W okresach przedświątecznych wysłaliśmy kartki do Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Gliwicach (jest to efekt współpracy ze świetlicą w Szkole Podstawowej nr 12 w Gliwicach) oraz przekazaliśmy świąteczne ozdoby dla mieszkańców Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego Szpitala Miejskiego w Katowicach.

Przystąpienie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do programu Niech każdy się dowie, że sport to zdrowie zaowocował udziałem dzieci z naszej świetlicy w zajęciach na basenie, kursach: tańca, sztuk walki czy żeglowania.

O „Lwiej gromadce” można przeczytać w najnowszej książce dr Grażyny Gajewskiej Teoretyczno-metodyczne aspekty opieki i wychowania w świetlicy.

Organizowane przez nas różnorodne zajęcia mają wpłynąć na wszechstronny rozwój dzieci i ukształtować ich osobowość oraz przygotować do prawidłowego funkcjonowania w dorosłym życiu.

Joanna Hoffmann

# Dzień Rodziny

IX Festyn Rodziny zorganizowała szkoła podstawowa w Bojszowach. 16 czerwca w Dworcu Grof odbył się pokaz strażacki Państwowej Straży Pożarnej z Tychów, występy uczniów oraz loteria fantowa, w której główną nagrodą był rower górski.

Podczas festynu „do nieba” poleciało 200 baloników w ramach V edycji programu społecznego „Szkoła bez przemocy”. Przedstawiciele Rady Rodziców

przygotowali pyszne ciasta, a oprawę muzyczną zapewnił zespół „Optima”. Uczestników odwiedził wójt Henryk Utrata.

Dyrekcja szkoły, Grono Pedagogiczne i Rada Rodziców dziękują Wiesławowi Czarnynodze za udostępnienie pomieszczeń, firmie Danone za podarowanie jej produktów, Henrykowi Kostyrze za słodycze oraz wszystkim ludziom dobrej woli – przyjaciółom szkoły. Do zobaczenia za rok. ab



# Koncert dla rodziców

Do SP w Międzyrzeczu przybyli rodzice uczniów z klas I, II i III. Dzieci przygotowały 16 czerwca koncert dla mamy i taty, w którym dedykowały swoim rodzicom piosenki, tańce, wiersze, a klasa II zagrała na flecie „Sto lat”. Po koncercie była wspólna zabawa. Mamusie musiały znaleźć siebie na portretach narysowanych przez swoje pociechy, zaś tatusiowie pilnie wsłuchiwali

się w odczytywane opisy literackie, by odgadnąć swoją charakterystykę. Dzieci zapraszały rodziców do zabawy przy muzyce, nie mogło też zabraknąć konkursów, np. Co wiem o swojej mamie lub tacie. Spotkanie odbywało się przy pysznym cieście, herbacie i kawie. Serdeczne podziękowania dla mam z Rady Rodziców, które pomogły przygotować poczęstunek. bg, azk

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach

serdecznie zaprasza na

**Wesołe wakacje**

od godz. 9.00 do 13.00 do Świetlic Środowiskowych w Świerczyńcu od 1 lipca do 29 lipca, Międzyrzeczu od 1 lipca do 29 lipca, Bojszowach od 1 sierpnia do 31 sierpnia oraz w Jedlinie od 1 sierpnia do 31 sierpnia (od godz. 9.15 do godz. 13.15)

oraz Klubów Młodzieżowych w: Bojszowach Nowych od 1 lipca do 29 lipca od godz. 15.00 do godz. 20.00  
Jedlinie od 1 lipca do 29 lipca od godz. 15.00 do godz. 20.00

## WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ

Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach zaprasza dzieci na wspaniałą wakacyjną zabawę i podróżę po literaturze od 1 lipca w każdy piątek o godz. 12.00! Bedzie malowanie w plenerze, podchody z Bolkiem i Lolkiem w Parku Dworskim, głośne czytanie bajek, krzyżówki, quizy, zagadki, turniej gry planszowej, Więcej informacji na [www.biblioteka.bojszowy.pl](http://www.biblioteka.bojszowy.pl)

# Makaron na Dzień Europy Unia w szkole

Tegoroczny Dzień Europy w świerczyńskiej szkole podstawowej odbył się z udziałem Tunezyjczyka Salvadora Neffati. Egzotyczny gość przyrządził ponad 200 porcji makaronu z sosem pomidorowym.

30 maja podczas Dnia Europy dominowały dwa kolory: niebieski i żółty, można było usłyszeć hymn Unii Europejskiej. A Ilona Parysz, nauczycielka języka angielskiego i organizatorka imprezy, przygotowała dla uczniów prawdziwą niespodziankę. Na jej zaproszenie do szkoły przybył gość z Tunezji, który szefuje kuchni w jednym z tyskich hoteli. Salvatore Neffati jest zawodowym kucharzem i prawdziwym obywatelem Europy. Mieszkał i pracował w wielu krajach. Uczniowie mogli porozmawiać z panem Neffati, pytali go o podróże i pracę. Okazało się, że Tunezyjczyk włada wieloma językami: francuskim, hiszpań-



**Uczniowie robią makaron pod okiem mistrza z Tunezji**

skim, włoskim, portugalskim i polskim. I wreszcie nadeszła pora na gwóźdź programu. Do przyrządzenia gigantycznego posiłku zużyto 9 kg mąki, 15 puszek pomidorów, 5 litrów wody i sporo przypraw. W jego przygotowaniu brali udział uczniowie.

Ale to nie były wszystkie atrakcje. Klasa Va przygotowała spek-

takl słowno-muzyczny w języku angielskim pt. Kot w butach, zaś Ryszard Garus i Karol Kokoszka przedstawili fragmenty utworów, z którymi wystąpili w Konkursie Prozy i Poezji Szekspiriada 2011. Jury przyznało w nim Karolowi specjalną, pozakonkursową nagrodę. Pani Ilona już planuje przyszłoroczne Święto Europy. cl

## Uczniowie na scenie

Prezentacja Twórczości Artystycznej Uczniów to impreza, która po raz szósty odbyła się w szkole w Świerczyńcu. 13 czerwca goście mogli zobaczyć dwa przedstawienia przygotowane przez kółko teatralne: Szkoła przetrwania i Co się na tej wsi porobiło. Chłopcy z klasy II a wykonali piosenkę legendarnej grupy Europa, a pierwszoklasiści reklamowali papier toaletowy. Że śpiewać każdy może, udowadniali chłopcy z klasy I. Wystąpiły również prężnie działające w szkole zuchy.



Jak zwykle było dużo śmiechu i dobrej zabawy.

Kilka dni później odbył się Konkurs Piosenki Religijnej pod hasłem Radośnie śpiewajmy Bogu. Wzięło w nim udział 27 wykonawców. W kategorii kl. I - III zwyciężyła Wiktoria Makosz, która zaśpiewała piosenkę Bądź pozdrowiony gościu nasz; I miejsce w grupie starszej jury przyznało Michałowi Gnizie za utwór Bóg tak umiłował świat. cl

**Na zdjęciu: Bogusia Burakowska, Weronika Strzeżyk i Julia Rozmus zagrały główne role w przedstawieniu „Co się na tej wsi porobiło”**

## Szkoła bez Przemocy

6 czerwca w międzyrzeckiej szkole odbył się Dzień Szkoły bez Przemocy. Jest to święto tych, którym zależy na bezpiecznej i przyjaznej szkole. Do przygotowania włączyli się również rodzice i pracownicy GOPS-u. Pod hasłem „Jesteśmy kulturalnymi

kibicami” odbył się mecz pożegnalny klasy VI z resztą szkoły. W tym przypadku nie był ważny wynik, ale wspólne kulturalne kibicowanie, które musieli pokazać uczniowie zagrzewając drużyny do gry kolorowymi pomponami i ciekawymi hasłami.

## Górkim szlakiem

Uczniowie międzyrzeckiej szkoły pojechali 15 czerwca na wycieczkę do Ustronia na szczyt Równicy. Część skorzystała z możliwości dojazdu autokarem, ale większość pokonała trasę pieszo. Wędrówka była przyjemna dzięki słonecznej pogodzie.

Wszyscy bezpiecznie dotarli do celu. Na miejscu był czas na odpoczynek i podziwianie górskich krajobrazów. Ostatnią atrakcją był ufundowany przez Radę Rodziców seans w planetarium. Pomysłodawcą i organizatorem wyjazdu była Rada Rodziców. azk

W tym dniu wręczono również książki i dyplomy Mistrzom Grzeczności Szkoły. Otrzymali je: Wiktoria Kubezko (kl. V), Dominik Deda i Tomasz Kulik (kl. VI). Mistrzem Grzeczności mógł zostać uczeń, który w ciągu roku starał się postępować według następujących zasad: używam zwrotów grzecznościowych, pomagam innym, nie używam wulgaryzmów, kulturalnie zachowuję się na lekcji i na przerwach.

Uczniowie spędzili ten dzień na zabawach przy ognisku i posilali się pysznymi kiełbaskami. Zwieńczeniem był udział wesołym spektaklu w wykonaniu artysty z Krakowa. bg

W międzyrzeckiej podstarówce 17 czerwca obchodzono Szkolny Dzień Europejski. Przygotowania trwały kilka tygodni, a rozpoczęto je od przydzielenia każdej klasie państwa należące do UE, który uczniowie musieli następnie zaprezentować. W tym roku wybrano kraje: Finlandię (klasa I), Danię (klasa II), Szwecję (kl. III), Czechy (kl. IV), Polskę (kl. V) i Austrię (kl. VI). Zadaniem dzieci było m.in. przygotowanie gazetki ściennej na temat przydzielonego kraju. Podczas finału na szkolnej scenie uczniowie przedstawiali oraz poznawali charakterystyczne elementy europejskich państw.

Finlandię przedstawiono jako

kraj Muminków i św. Mikołaja. Danię skojarzono z baśniami H. Ch. Andersena oraz z klockami Lego, a Szwecja należała do „Dzieci z Bullerbyn” Astrid Lindgren - najbardziej znanej w świecie pisarki z tego kraju. Polska to kraj w którym tańczy się poloneza, Czechy znane są z polki, a nad Dunajem dominują walce Straussa.

Podczas europejskiego święta nie mogło też zabraknąć szwedzkiego stołu, na którym prezentowano i degustowano narodowe przysmaki sześciu tegorocznych państw. Impreza została przygotowana przez Karolinę Fogel, nauczycielkę języka angielskiego oraz Joannę Goc, nauczycielkę muzyki. azk



## Wypoczynek z nauką

Uczniowie kl. III z bojszowskiej podstawówki byli na zielonej szkole w Jastrzębiej Górze. Dzieci dzięki pobytowi z dala od rodziców zdobyły wiele nowych doświadczeń, zarówno tych przyziemnych jak dbanie o porządek w swoim pokoju, jak i poszerzyły wiadomości z zakresu geografii, przyrody czy też historii. W czasie pobytu zorganizowano wycieczki krajoznawcze do Malborka, Gdyni i Sopotu oraz na Hel. Obok

wycieczek i spacerów organizowane były różnorodne zajęcia rekreacyjno-rozrywkowe tj. pokaz iluzji, zabawy w terenie, ognisko, basen i dyskoteki. Miłym zaskoczeniem było spotkanie z bojszowskimi emerytami, którzy w tym samym czasie wypoczywali nad Bałtykiem. Dzieci przynajmniej dla wielu był to pierwszy samodzielny wyjazd, ale wszystkie wróciły zadowolone, pełne wrażeń i pozytywnych emocji. ab

## Zakończenie i podziękowanie

Zakończenie roku szkolnego odbyło się w bojszowskiej SP dwuetapowo: o godz. 8 wręczono świadectwa uczniom klas młodszych, później uczniowie, nauczyciele i rodzice wzięli udział we mszy świętej, po której spotkali się na akademii dla uczniów klas starszych. Najlepsi, zarówno spośród najmłodszych jak i najstarszych uczniów otrzymali wyróżnione świadectwa wraz z nagrodami z rąk Dyrekcji i Wychowawców. Wyróżniono

także najlepszych sportowców i uczniów ze 100% frekwencją.

Program artystyczny wykonali uczniowie kl. VI, którzy w imieniu wszystkich uczniów „za dar najpiękniejszy wiedzę i serce” dziękowali rodzicom, nauczycielom i dyrekcji - ze szczególnym uwzględnieniem Urszuli Parysz i Elżbiety Zagórskiej za 10 lat pracy dyrektorskiej. Po akademii uczniowie spotkali się z wychowawcami, którzy wręczyli świadectwa pozostałym uczniom. ab-s

# Nowy alfabet duszków śląskich

Wkrótce minie 20 lat od chwili, gdy nakładem Urzędu Gminy ukazała się książka „Duchy i duszki bojszowskie”. Publikacja ta stanowiła pewien wyłom, który poruszył środowiska badaczy kultury ludowej w kraju i za granicą. W wyniku ożywej inspiracji tej książki pojawiły się liczne nowe opracowania naukowe, m.in. prace magisterskie z zakresu demonologii ludowej. Największe jednak zainteresowanie bojszowska książka wzbudziła wśród czytelników, czego dowodem był wysoki nakład (3 tys. egz.), który rozszedł się szybko oraz kolejne o tej tematyce książki (np. w Bieruniu „Stworoki śląskie” Romana Nygi), konkursy literackie, gwędziarskie, plastyczne, widowiska prezentujące wizerunki niezwyklej postaci mitologii śląskiej itp.

Przez 20 lat z wielu powodów nie podejmowaliśmy w Bojszowach wątków tego fascynującego składnika śląskiej tradycji. Był bowiem epizod, kiedy nienawistnicy, którym nie w nos były zadziwiające dokonania bojszowskiej gminy, próbowali zdyskredytować naszą wspólnotę, nazywając ją w gazetach „gminą utopców”, „gminą, gdzie wierzy się w duchy” itp. Teraz wyłamujemy się z tego postanowienia (i milczenia) sprzed dwudziestu laty, aby przypomnieć, że byliśmy pierwsi, którzy zwrócili uwagę na bogactwo i swoistą urodę fantastycznych postaci stworzonych wyobraźnią naszych przodków. Wyłamujemy się i z tego powodu, bo teraz nikt się już z duchów i duszków śląskich nie naśmiewa - przeciwnie - widząc, jakie oblesne potwory pokazuje telewizja - chce, aby nasze śląskie straszki zajęły miejsce owych filmowych straszdeł - wytworów, powiedzmy to jasno - chorej wyobraźni.

Wyłamujemy się jeszcze i z trzeciego powodu, bo od kilku lat w Domu Kultury w Katowicach-Podlesiu za sprawą jego dyrektorki Soni Pryszcz-Botor organizowany jest ogólnopolski konkurs plastyczny pt. „Straszki śląskie”. Cieszy się on ogromnym zainteresowaniem (setki wartościowych prac), lecz darmo w nich szukać prac z terenu naszej gminy, co mnie jako jurora trochę martwi

(wszak byliśmy pierwsi). Każda edycja konkursu kończy się wydaniem kolorowego katalogu, który sam w sobie jest niezwykle wartościową i dużo mówiącą wyobraźnią i głębi ducha obecnego pokolenia.

Ponieważ brakuje prac z Bojszów, postanowiliśmy zachęcić nasze dzieci i gimnazjalistów, aby po zapoznaniu się z kilkudziesięcioma poniżej skrótowo opisanymi stworokami śląskimi wybrać jeden i spróbować go namalować siłą swej wyobraźni i wrażliwości plastycznej. Są wakacje, więcej wolnego czasu - warto podjąć to wyzwanie. Prace należy przelać w terminie ogłoszonym w regulaminie, z którym można się zapoznać na stronie internetowej. Do uczestnictwa w tym konkursie podajemy potrzebne adresy: Miejski Dom Kultury „Południe” w Podlesiu, 40-748 Katowice ul. Sołtysia 25, tel. 201-50-10, e-mail: podlesie@mdkpoludnie.com.

Zachęcamy. Gorąco polecamy ten konkurs.

O nawrocie zainteresowania się tematyką postaci z mitologii śląskiej jest też przegląd widowisk dziecięcych, jaki zamierza zorganizować po raz pierwszy Bieruński Ośrodek Kultury „Jutrzenka”. Zgłosił on ten pomysł na konkurs ciekawych projektów ogłoszony przez Urząd Marszałkowski w Katowicach i otrzymał wsparcie finansowe na pokrycie kosztów organizacyjnych. Co w tym ciekawe, składający wniosek bierunianie argumentowali, że wszystkie widowiska wyrastać będą z inspiracji książek „Duchy i duszki bojszowskie” oraz „Stworoki śląskie” autorstwa Romana Nygi. Jak się dowiadujemy, nauczycielka bojszowskiej szkoły Joanna Natkaniec przygotowuje do tego przeglądu bajkę, ale tytułu na razie nie zdradzamy.

## Duszki śląskie - znane i mniej znane

**BAJOR** - leniwy, niezadowolony z siebie diabeł gnieżdzący się na bagnach. Tłuszcioch. Przeciwnieństwo Rokity.

**BŁĘDY** - duchy płożące zwierzęta domowe (konie, krowy). Bały się lusterek i świecidełek, dlatego zawsze wieszano koniom coś połyskującego, aby je odstraszyc.



Ta książka ukazała się prawie 20 lat temu i bywała obiektem szyderstw. Dziś na temat ludowej mitologii organizuje się liczne konkursy (po prawej publikacja z Katowic).



**BOROWIEC** - diabeł czający się w lesie. Ubrany w strój myśliwca z flintą. Inna nazwa BOROWY, BORKOWY.

**BORUTA** - diabeł polski, w stroju szlachcica, w kontuszu, z karabelą przy boku i dużymi ostrogami, wysoko wygoloną czupryną, sumiastym wąsem. Ukazuje się w ruinach starych zamków i dworów, gdzie pokutują duchy właścicieli, którzy umarli z ciężkimi grzechami. Chce z nimi grać w karty o dusze. Nie gardzi też konszachtami z żywymi, zwłaszcza jeśli zakłócają mu nocne peregrynacje.

**CHOWANIEC** - duszek domowy wszystko kryjący ludziom sprzed oczu. Trzyma się w szufladach i stoliczkach. Nie znosi domowych bałaganiarzy. Wszystko porządkuje i układa, dlatego domownikom wydaje się, że im stale ktoś coś przekłada.

**CZAROWNICE** - pół ludzie - pół demony, nocne baby o szpetnych, starych gębach, rękach jak szpony, z miotłami między nogami, czyniące ludziom różne czary miłosne i lecznicze, zastawiające pułapki, odbierające krowom mleko, sprowadzające choroby. Posługiwały się tylko znanymi sobie zaklęciami i ziołami Niedbale ubrane „w stare łąchy zwane ździorbami”. Miały się raz w roku, w wilię św. Jana (23 czerwca) zbierać na jakiejś tysej górze na sabat. Paliły tam wysokie ognie, tańczyły, śpiewały czcząc diabła. Inaczej: WIEDZMY, JĘDZE.

**ĆMOK** - duszek leśny zwiastujący zbliżający się wieczór, zmierzch. Kiedy zstępował, ludzie najczęściej gubili drogę. Inaczej: ŚMIYRCH

**DIABEL** - symbol wszelkiego zła. Czarny, z kopytami i rogami, ziejący ogniem, z widłami, szalony, przebiegły, grający w karty o duszę ludzką. Różne wcieleńia: myśliwiec, szlachcic, pies, sowa, w zależności od tego nazywał się: CZART, KUSICIEL, SZATAN, BIES, FAREL, HARAH, KIERDOS, KOFEL, ODMA, ODMIENIEC, KOZYR, DYMEK, POŻAR.

**DIOSEK** - mały diabełek gnieżdzący się najczęściej w kieszeniach rozrzutnych kobiet i lubiących zaglądać do kieliszka mężczyzn. Kuszący aby wstąpić do karczmy „wypić se jednego”, popychający ku pijaństwu. Charakterystyczny atrybut to nieproporcjonalnie duży wskazujący palec, którym upominał swoje ofiary, aby ruszyli swoją kieszenią.

**DZIWOŻONY** - duszki, które pomagały nocą zapracowanym gospodyniom domowym, zwłaszcza matkom obarczonym gromadką dzieci, które za dnia nie potrafiły sprostać nawałowi pracy. Postać kobiety nie odbiegająca od wyglądu pani domu, dlatego wracający późną nocą mężowie często mylili je z własnymi żonami, co się dla nich fatalnie kończyło.

**ELF** - dobry duszek leśny, poka-

zujący drogę tym, którzy zabłądzili, pomagający zbierać jagody, grzyby. Opiekun dzieci bawiących się w lesie.

**GNOM** - podziemny duszek ostrzegający górników przed niebezpieczeństwem. Ma kopytka i rogi. Inaczej: KOBOLD.

**LALA** - obcy, nieznan przybysz - duch człowieka porwany ludzi w świat na zatracenie. Groźny dla dzieci. Także obecnie.

**LIBERA** - szpetny duch choroby w domu. Postać męska, chuda, o twarzy kościstej, ogromnych wyłupiastych i zażawionych oczach. Twarz pociągła, dłonie kościste. „Kto często patrzy na swe dłonie, wnet umrze” - mówiło dawniej przysłowie.

**LOTAWIEC** - duch męski rodujący się ze spadających gwiazd. Pokazywał się umiłowanej dziewczynie, której nigdy nie pokochał z powodu przedwczesnej, często tragicznej śmierci. Miał twarz świetlistą jak księżyc, zresztą tylko się w takie noce ukazywał.

**LOTAWICA** - duch żeński. Znaczenie jak wyżej.

**MAKOSZ** - diabeł wiejski o pięknej, dziewczęcej twarzy, załotny. Uwodziciel, zawsze elegancko ubrany w garnitur, jednak z wystającymi z włosów rogami i kopytami. Dlatego kapelusz, który nosił, zawsze był zniekształcony, podobnie buty - zwykle za duże jak na jego wzrost.

**MALUDY** - mały diabełek lubiący dosiadać się furmanom (z tyłu wozu), straszący, namawiający



do złego. Zręda obiecująca złote góry. Ubiór jak u trolli i krasnoludków.

**MAMUNA** – kobieta, duch podrzucający swoje niewydarzone dziecko (podciepa) innej matce, zabierający jej rodzone niemowlę. Dawniej spełniał ważną rolę; małe dzieci nie wolno było ani na chwilę pozostawiać bez opieki. Postać tęgiej i zawistnej kobiety ubranej w liczne sfałdowane kiecki, pod którymi mogła ukryć skradzione dziecko.

**MARUDA** - zły duszek co dręczy dzieci w kolebce. Żeby go odpędzić, trzeba przy zasypianiu dzieci śpiewać kołysanki o treściach religijnych lub odmawiać pacierze. Maruda nie znosi ciszy. **MARZANNA** – dawne wyobrażenie śmierci, dziś symbol odchodzącej zimy czyli śmierci wypędzanej w pierwszy dzień wiosny ze wsi. Najczęściej przedstawia się zjawę jako obszarpaną, brudną i niechcianą przez ludzi babę. Wszyscy ją ze wsi przepędzają jako zło.

**MELUZYNIA** – wiatrowa pani, jękula, bolesno - duch wiatru, zły niszczący, zrywający dachy, przewracający drzewa. Potężna postać kobiety z nadętymi policzkami, dmuchającej w domy, las, ludzi. Postać bliżej nieokreślona. Może to być rozwichrzony krzak z ledwie zarysowaną twarzą ładnej ale smutnej kobiety, albo potargany wiatrem dym z komina.

**MOROWE DZIEWICE** - duchy chorób i zaraz. Długie aż pod niebo, mglisto-białe, zwiewne, ulotne, o potwornych obliczach postaci kobiece. Zwiastowały pomór.

**MORUS** - to męska zmora. Napadała przeważnie mężczyzn w głębokim śnie, często pijanych. Dusila i gniołła, jakby na pierś naciskał ciężki kamień. Często przedstawiony jako głaz z ludzkim obliczem.

**MURCEK** - czarny kot, wciele nie małego diabełka, przeważnie przelatującego przez drogę, odwracającego uwagę, wabiącego na bezdroża. Jego pokazanie się miało przynosić nieszczęście.

**NIMFA** - leśna boginka kusząca do zdradliwej miłości, naga lub ubrana w przezroczystą, zwiewną suknię, ozdobioną leśnymi powojami, kwiatami. Zalotne oczy, zwodniczy śpiew.

**NOCNICE** - małe światełka nocne, które po wieczornym dzwonie

strzegły ciszy nocnej na polach, wypędzały ludzi z pól, aby nie pracowali nocą, bo noc jest dla odpoczynku. Napadały zwłaszcza na tych, którzy po zmroku głośno krzyčili, gwizdali lub śpiewali. Przewracały takiego nieszczęśliwego, kopały go, deptały po nim, sikały skropioną rosą wieczorną. Nocnice to jaskrawo błękitne ogniki z zarysowanymi obliczami ludzkimi. To mrowie ogników, podobnych do robaczek świętojańskich, ale dużo większe. Inna nazwa: **NOCNICE**, **ŚWIATEŁKA POLNE**, „**ŚWITU-DEPTU**” - (świeciły, deptały, chichotały, sikały wodą).

**PIECUCH** - mały duszek domowy poplakujący w piecu. Ludzie słuchający tego płaczu najczęściej mówili: „Wtóż umre, bo duszyczki płaczą” Często się sprawdzało, że rzeczywiście poplakiwanie to zwiastowało śmierć kogoś bliskiego. Bardzo boi się Meluzyny, która wyje i świszczy w kominie. Personifikacją piecucha mógłby być mały chłopczyk, skrzywiony z zimna, a może gorąca gdzieś w gardzieli komina.

**PLANETNIK** - człowiek mający moc odpędzania chmur, burz, zawieruch. Mógł to być mężczyzna lub kobieta znająca odpowiednie zaklęcia, z nieodłącznym atrybutem – dzwonkiem. Sądzono też, że przed nadciągającą ciężką burzą, mieli zdolność rozłączenia swej duszy od ciała. Dusza miała przenikać chmury burzowe i je rozładować albo skierować w inną stronę nieba. Powrót duszy do ciała miał być straszliwie bolesny. Wielu słyszało płacz i jęk planetnika w takiej chwili. Ubiór: biała koszula, westa, kapelusz, u kobiet jasne szaty z nieodłącznymi atrybutami. Inaczej: **CHMURNIK**, **ZAŻEGNOWACZ**, **ZAŻEGNOWACZKA**.

**POLEDNICA** - duch letniego, skwarne południa, ukazujący się przeważnie na żniwnym polu, gdy od upału słońce zaczyna drgać, wibrować. Ma się wyłaniać z tego ruchu w postaci niebieskiej mgielki przechodząc w wysoką postać starej brzydkiej kobiety. Ma końską głowę, czasem jest „świdrato, szczyrbato i puklato, oczy mo czerwone, wyplakane po utracie własnych dzieci. Obleczone po śląsku, mo długie kiecka, kwaciasto jakła i czerwono chustka zawiązano pod karkiem, a na

głowie postawiono na budka” Wszystkie elementy stroju w tonacjach zwiewnej mgły: błękitu, żółci, ugru, sieni, różu. Odzienie upstrzone jest klóskami, polnymi kwiatami i ziołami. Polednica w jednej ręce trzyma sierp, w drugiej duży pęk kwiatów i ziół polnych. Inaczej: **ŻYTANIA BABA**, **ŻYTANICA**.

**POŚWIST** - raczej dobry duszek wiatru, figlarz, kurzący piaskiem po oczach i pyłem w polu. Wirujący sianem na łące, zwiastun burzy. Na jego widok ludzie trzy razy pluli w jego stronę, a potem trzy razy się zegnali. Miało to odpędzić zwiastuna złej pogody przy suszeniu siana.

**ROKITA** - podstępny diabeł kryjący się na bagnach, w starych wierzbach nad wodą. Zwodziciel, bezwstydnik i chudzielec. Miał kochać muzykę, tańce i wszelkie rozpuszne zabawy, dlatego szczególnie chętnie polował na wiejskich muzykantów wracających nocą z weselnego grania. Pokazywał im trzos pełny złotych talarów i za nie chciał, żeby mu grali. Muzykanci chętnie do tego przystawali, dopóki się nie zorientowali, że zamiast talarów rokita obdziela ich końskim łajnem.

**RUSALKA** - polna boginka kusząca obnażonym ciałem ustrojonym polnymi kwiatami, przeważnie chabrami, błękitnymi kwiatami cykorii i innych o niespotykanych kolorach, kuszących do zerwania.

**SKARBNIK** - dobry duch podziemi, pomagający górnikom odkrywać żyły kruszców, karzący górników łamiących prawo górnicze. Przedstawiany najczęściej jako starzec z długą białą brodą, ozdobnym kilofem i lampą górniczą.

**SKORT** – zły duszek leśny wabiący na bezdroża. Za jego sprawą ludzie gubili drogę. Krył się za drzewami. Migał, rzadko się pokazywał. Inaczej: **SZKYRT**.

**SKRZATY** - domowe duszki strzegące nocą dobytku, nocami pomagały w gospodarstwie łąskać groch, przebierać ziemniaki, zamiatać izbę, myć naczynia. Czyniły podobnie jak dziwożony.

**SKRZEK** - duszek (diabełek zielony) trzymający się bagnisk, skrzeczący przeraźliwie, robiący ludziom na złość, prowokujący do przedrzeźniania.

**SMĘTEK** – duszek błąkający się

po pustych, najczęściej już jesiennych polach, pojękujący z samotności, biorący ludzi na litość, żeby się nim zainteresowali. Wpływał na zły nastrój u ludzi, budził nostalgia za pięknem i pełnią lata, które właśnie upłynęło. Miał powstać smugi z dymów ognisk jesiennych.

**SMOLKA** - czarny jak smoła diabełek, wiercipięta, kryjący się za płotami, w stodołach. Czyhający na dziewczęta, namawiający ich do grzechu.

**SPORYSZ** - domowy duszek obfitości, miał na strychu siedzieć na workach i skrzyniach ze ziarnem i pilnować dobytku przed złodziejami.

**STRZYGA** – półdemon, nocy upiór (postać kobiety) o podwójnych rzędach zębów, z czerwonymi paznokciami, wysysający krew ludziom włóczącym się bez celu nocami, zwłaszcza w pobliżu cmentarzy. Miał to być duch złego człowieka, niewłaściwie pochowanego, którego ziemia nie przyjęła do swego łona. Istniał przesąd, że człowiek, który za życia wyrządził innym wiele krzywd, powinien być pogrzebany bez trumny, twarzą do ziemi i przytwierdzony osikowym kołem do dna głębokiego dołu.

**STRZYGOŃ** - nocny duch w postaci mężczyzny, wampir, szukający w nocy wybawienia, proszący o modlitwę, o mszę św. dla uwolnienia od wiecznego potępienia, podobnie jak wyżej. Inna nazwa: **WYPIÓR**, **UPIÓR**.

**ŚMIERTKA** - duch śmierci, wyobrażenie chudej, kościstej kobiety odzianej w białą płachtę, z kosą, piskliwym głosem. Jej zbliżanie zwiastowało uporczywe wycie psa, niepokojącego rzenia konia, hukania sowy. Nieraz śmierotka przychodziła w postaci czarnego kota, białej gęsi, wysokiego słupa mglistego światła, kamiennej figury i in. Inaczej **KOSTUCHA**, **KOSTUCHNA**, **TA BIOŁO**, **MARA**.

**ŚWIETLA** - ogromna kula światła z ludzkim obliczem (oczy, usta itp.) - dobry duch pomagający ludziom w nocy np. wędrowcom, którzy zabłądzili w lesie, furmanom, którym zepsuło się koło z wozu, górnikom wracającym ze szczyty.

**UTOPCULA** - duszek żeński, postać dziewczyny ubranej w półprzezroczystą białą suknię z

czerwonymi koralami, zielonym wieńcem na głowie, na Śląsku w damskim kapeluszu z bukietem kwiatów na nim. Lubiła przechadzać się nad brzegami rzek i stawów, czasem obnażona, kąpać się, wabiąc ludzi pracujących w pobliżu. Kto się dał skusić, narażał się na niebezpieczeństwo utonięcia. Kapelusz, bukiet, korale czy kolorowa wstążka były przynętami. Inaczej **WODNICA**.

**UTOPEL** - duszek wodny strzegący wód. Odpędzał ludzi, zwłaszcza dzieci od nieznanej, zdradliwej wody rzek i stawów. Kto łamał jego przykazy, był wciągany w wodną toń. Ubrany na zielono, z czerwoną czapeczką, miał „wyleziać” ubranko ociekające wodą, kurzył długą fajkę, oddychał tylko mgłą, kiedy mgły nie było – nie pokazywał się. W ostatnich promieniach słońca warzył sobie jakieś ziele i przy tym podśpiewywał: „Utopec na kopiec, czerwono magiera.”

**WASERMON** - utoplec ukazujący się przeważnie w stroju starzyka śląskiego z kapeluszem na głowie, fajką i kryką, we włosie i zegarkiem z kietą w kabscie. Co dziwne – duszek jest bez butów, bo zamiast nóg ma żabie łapy. Koło niego zresztą rechoce ogromna żaba. Wasermon jest strażnikiem wodnych toni. Jest dobry dla tych, co do wody podchodzą z należytą ostrożnością, zły dla takich, którym „i morze pod kolana”.

**WILKOŁAK** - człowiek zamieniony w wilka, zły, owłosiony, z dużymi zębami. Człowiek przekłety, pokutujący za jakiejś ciężkiej przewiny.

**ZMORA** - nocny duch napadający na ludzi podczas głębokiego snu. Wysoka, chuda postać o nogach długich jak szczudła. Potrafi pokonać wszystkie zamki w oknach i drzwiach. Zjawia się przeważnie w nocie księżycowe i wtedy jest świetlista, szkaradna. Dusi ofiarę, gniecie chudymi kolanami, czasem śmiertelnie. Może przybierać różne wcielenia - myszy, kota a nawet agrafki. Inaczej: **MORA**, **MORON**, **MORUS**, **DUSZNICA**, **GNIOTEK**.

**ŻMIJ** - chytry, podstępny diabeł leśny, czyhający przy drogach, pelzający, padający do nóg, proszący o datki, a ostatecznie prowadzący do zguby. Od niego wzięła się nazwa żmii, dlatego często przedstawiamy w tej postaci.

Zebrał i opracował Alojzy Lysko

# Najlepsi tancerze

Grupa Novice z bojszowskiego gimnazjum zdobyła Grand Prix I Wojewódzkiego Turniej Tańca o Puchar Wójta Gminy Bojszowy. Grupę prowadzi Dominika Cybulska. Kto przed paroma tygodniami był na jubileuszu gimnazjum lub na dniu otwartym szkoły, mógł podziwiać tancerzy z naszej gminy.

Zadanie, przed którym stanęli uczestnicy turnieju nie było łatwe, ponieważ konkurowali z trzynastoma zespołami. W jury zasiadli profesjonalści zawodowo zajmujący się tańcem: Rafał TITO Kryla, Justyna Michalska oraz Angelika Ziarek.

Członkowie Novice podkreślają, że przygotowywali się bardzo solidnie przez trzy miesiące. - Bywało ciężko – opowiada drugoklasistka Natalia Jaromin – Pani pilnowała, by każdy krok był dokładny. Ważna jest także mimika twarzy. Ale w końcu trening czyni mistrza.

Paulina Hachuła cieszy się z wygranej, uważa ją za coś niezwykłego i wspaniałego, jednak też nie zapomina o najważniejszym: - Było to zwińczenie ciężkiej pracy, którą włożyliśmy w kilkumiesięczne przygotowania.

Pytani o poziom konkursu, tancerze dyplomatycznie odpowiadają, że był wyrównany, ale Dominika Cybulska, która sama od wielu lat tańczy i odnosi na tym polu sukcesy, mówi, że od początku można było wyróżnić zespoły, które się wybiły. - Taki konkurs pozwala, poza zaprezentowaniem swoich możliwości, zobaczyć, co potrafią inni, z czym przyjeżdżają. Dlatego mam nadzieję, że poziom olejnych edycji będzie jeszcze wyższy.



Tryumfatorki turnieju z bojszowskiego gimnazjum.

Z pewnością tak się stanie, bo tancerze nie zamierzają spocząć na laurach. - Wygrana daje siłę do dalszego działania, by następne konkursy także owocowały zwycięstwami – mówi Ewa Noras.

Warto nadmienić, że oprócz Novice, którego osiągnięcie w konkursie wojewódzkim nie jest pierwszym, w bojszowskim gimnazjum działa jeszcze jeden zespół - Split, prowadzony przez Agnieszkę Tomasiewicz. Jak zaznacza instruktorka, grupa, która na konkursie zaprezentowała ciekawy układ gimnastyki sportowej, istnieje dopiero kilka miesięcy - od stycznia br., toteż jeszcze nie pokazała wszystkich swoich możliwości: - Zespół składa się z pierwszoklasistek, które dopiero zaczęły pracę. Naszym celem jest jednak osiągnięcie jak najwyższego poziomu w układach łączących nowoczesne formy ruchu, takie jak gimnastyka artystyczna czy akrobatyczna. m.jg

## Wyniki konkursu

I Wojewódzki Turniej Tańca o Puchar Wójta Gminy Bojszowy

Grand Prix (nagroda w wysokości 1000 złotych) – zespół Novice z Gminnego Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Roku Jubileuszowego w Bojszowach; instruktor Dominika Cybulska

I miejsce (nagroda w postaci aparatu fotograficznego o wartości 500 złotych) – zespół Twist z Gimnazjum nr 19 im. Henryka Sławika w Katowicach; instruktor Jolanta Powala

II miejsce (nagroda - odtworzenie CD o wartości 260 złotych) - grupa The Bricks z Zespołu Szkół Budowlano-Architektonicznych w Tarnowskich Górach; instruktor Joanna Wiechowska

III miejsce (nagroda - mp3 player o wartości 170 złotych) – zespół Track z Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach; instruktorzy: Joanna Poradziska-Krupa i Aneta Madejska.

# Wybrali prezesa

5 czerwca pszczelarze z bojszowskiego Koła Związku Pszczelarskiego wyznaczyli sobie zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Przybyło siedemnastu pszczelarzy na dwudziestu sześciu członków bojszowskiego Koła. Gościem pszczelarzy był Edmund Bryjok - skarbnik Śląskiego Związku. W związku z dobiegającą końcem kadencją zgromadzonym ustępujący Zarząd, jak i Komisja Rewizyjna, przedłożyły sprawozdania.

Z nich dowiedzieliśmy się o wzroście rodzin pszczelich (jest ich 289, a do niedawna było 224), o sprzedaży matek pszczelich i nabywaniu pyłku mrożonego, o sukcesach związanych z walką z warozą i o nowym niebezpieczeństwie, jakim jest zarówno zarodnikowca choroba pszczół, zwana nosemozą, jak i nie występujący na całe szczęście na razie u naszych hodowców zgnilec. Poinformowano także, że w najbliższym czasie Koło powiększy się o dwóch nowych członków, jak i o tym, że średnia wieku wśród bojszowskich pszczelarzy wynosi 58 lat. Koło prowadzi własną kronikę, gdzie m.in. odnotowywane są organizowane przez pszczelarzy wystawy tematyczne. Koło przeprowadziło aż 129 „lekcji o pszczolach” dla około 250 grup. Na koniec przypomniano o akcji sadzenia drzew i roślin miododajnych. Tu z kolei przy okazji wyrażono spore zaniepokojenie postawą nielicznych mieszkańców, w tym rolników, którzy nie zawsze potrafią się dostosować do ogólnych przepisów i zasad, związanych z ochroną roślin, przez

co pszczelarze ponoszą spore straty. Pszczoły giną w zatrważającym tempie, szacuje się, że co sekunda ginie w Polsce sto pszczół. Pomyślmy o tym, kiedy nie tylko opryskujemy hektary upraw, ale także w trosce o przydomowy ogród często sięgamy po środki chemiczne.

W kolejnym punkcie porządku walnego zebrania były wybory nowych władz Koła. I tak prezesem na kolejną (w tym przypadku drugą) kadencję wybrany został ustępujący prezes Kazimierz Wiśniowski. Wiceprezesem, a zarazem skarbnikiem został Krzysztof Moric, sekretarzem powierzono Dariuszowi Lazarowi, a członkami Zarządu Koła zostali: Jerzy Berezka i Henryk Szypuła. Trzyosobowej Komisji Rewizyjnej przewodniczył będzie Paweł Jarek, jego poczynania wspierać będą: Edward Czarnynoga oraz Franciszek Cichoń. Delegatami na jesienny zjazd śląskich pszczelarzy w Katowicach wybrani zostali: prezes i wiceprezes.

Nowy prezes przedłożył krótki plan działania na najbliższą przyszłość. Wynika z niego, że Zarząd zajmie się sprawą rozprawienia matek pszczelich i lekarstw, a także weźmie udział w dwudniowych „Dniach pszczelarza” w Pszczynie pod koniec sierpnia. Koło weźmie także udział w konkursie kronik oraz włączy się w obchody 200-lecia urodzin ks. Jana Dzierżonia – pioniera polskiego pszczelarstwa. Obrady zakończyło podjęcie uchwały o nadanie tytułu honorowego prezesa Koła Janowi Tomali – w przeszłości długoletniego prezesa. rh



## Zdobywcy mądrości

Dokończenie ze str. 1

Najwyższy wynik spośród gimnazjalistów otrzymała w tym roku Dominika Skapczyk, która tak opowiedziała nam jaka jest jej recepta na szkolny sukces: - Staralam się przez trzy lata systematycznie pracować i niczego nie odkładać na później. Dominika mówi, że jest „ściśłowcem”, ale najbardziej

lubi angielski, którego nauka łatwo jej przychodzi. Dlatego chciałaby studiować filologię angielską, ale na decyzję w tej sprawie ma jeszcze trzy lata. Poza szkołą gra na pianinie i lubi spotykać się z przyjaciółmi.

W odpowiedzi na pytanie czym była dla niej nauka w gimnazjum odpowiada: - To najlepsza szkoła, do jakiej mo-

głam trafić, bo mieliśmy tutaj możliwości rozwoju i nauczyciele interesowali się nami, zależało im, abyśmy osiągnęli jak najlepsze wyniki.

Po raz kolejny uczniowie bojszowskich szkół potwierdzili swoimi wynikami, że warto w nich inwestować i pieniądze wydawane na oświatę nie są marnowane. zz

# Nie do pokonania



Martyna Czarnynoga na bieżni i Rafał Biolik (stoi w środku) oraz Grzegorz Tomala.

Podopieczni trenera Grzegorza Tomala zajmują czołowe miejsca na zawodach rangi wojewódzkiej, a uzyskiwane czasy plasują ich na czołowych miejscach w kraju. Do najlepszych należą Martyna Czarnynoga i Rafał Biolik.

Tak jak przed rokiem Martyna Czarnynoga z Bojszów została mistrzynią Polski w biegu na 60 metrów. Zwyciężyła w XVII finale Czwartków Lekkoatletycznych z wynikiem 8,05 sekundy ustanawiając jednocześnie najlepszy tegoroczny wynik w Polsce w kategorii dzieci starszych. Jak w latach ubiegłych eliminacje do tych zawodów odbywały się od września do maja. Zawodnicy startowali 9 razy. Najlepsi 10 i 11 czerwca reprezentowali okręg pszczyński w Warszawie. Do startów w finale zakwalifiko-

wało się ponad 50 zawodniczek. Martyna w eliminacjach była 3, w półfinale pierwsza i najlepsza w finale. W nagrodę podobnie jak w roku ubiegłym pojedzie do Disneylandu w Paryżu. Oprócz Marty do finału zakwalifikował się Szymon Piekorz (dystans 60 m) i Angelika Nowak (piłka palantowa).

Kilka dni po warszawskim sukcesie Martyna wzięła udział w Mistrzostwach Śląska w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w Chorzowie. Tam pokazała, że jest doskonała także w biegu na 100 m i z czasem 13,37 zdobyła I miejsce i tytuł mistrzyni Śląska. Natomiast Weronika Wójcik w chodzie sportowym na 3 km zdobyła trzecie miejsce.

Bardzo udany sezon ma też Rafał Biolik ze Świerczyńca. 12 maja w Częstochowie w

eliminacjach wojewódzkich Samsung Athletic Cup zajął pierwsze miejsce na dystansie 300 m, uzyskując drugi czas w kraju. Dwa tygodnie później zwyciężył na dystansie 1000 m na Międzynarodowym Mitingu lekkoatletycznym w Bielsku-Białej. 1 czerwca odniósł kolejny sukces na Ogólnopolskim Mitingu Młodzików w Lekkiej Atletyce Sosnowcu wygrywając na dystansie 200 m.

Z kolei 12 czerwca w Krakowie w Ogólnopolskim Finale Samsung Athletic Cup na dystansie 300 m zajął czwarte miejsce (różnice w czasie pomiędzy 3 a 4 miejscem wynosiły 0,15 s). I wreszcie 18 czerwca pokonał rywali na Mistrzostwach Śląska w Chorzowie na dystansie 600 m. Zawodnikom i trenerowi gratulujemy! ab-s, bb

## Przewodniczący na pudle

Między 24 a 26 czerwca na kortach tenisowych w Koninie odbyły się VII Mistrzostwa Polski Samorządowców w Tenisie Ziemnym.

Udział w tych mistrzostwach wzięło prawie 60 samorządowców z całej Polski, wśród nich Przewodniczący Rady Gminy Bojszowy Marek Kumor.

Odnosił on duży sukces zajmując III miejsce w kategorii VIP, wygrywając z przedstawicielami samorządu z Żar, Skarżyska oraz Łodzi.

W półfinale po ponad dwugodzinnym pojedynku uległ późniejszemu wicemistrzowi MP – burmistrzowi Lewina Kłodzkiego 2:6, 4:6. Mecz ten

mimo, że zakończył się kontuzją naszego reprezentanta przyniósł wiele satysfakcji, bo był obserwowany przez prawie wszystkich uczestników, kończąc sobotnią rundę meczową. Uznano ten mecz za jeden z najlepszych i najbardziej zaciętych.

Uczestnicy mistrzostw już „szykują się” na kolejne spotkanie samorządowców, marząc o udanych rewanzach.

Mistrzem Polski został przedstawiciel gospodarzy Wiesław Steinke.

Marek Kumor był jednym z nielicznych, którzy obronili swoje miejsca medalowe z poprzednich mistrzostw – dlatego tym bardziej gratulujemy zwycięzcy. mk

Marek Kumor (klęczy w środku) wśród swoich rywali



## Nagrody dla wszystkich

55 małych wędkarzy 4 czerwca rozegrało zawody wędkarskie na jedlińskim starorzeczu.

W najmłodszej kategorii wiekowej (do 6 lat) pierwsze trzy miejsca zajęli: Emilia Hachuła (1.440 punktów), Dawid Polko (1.150) i Rafał Uszok (1.130).

W drugiej kategorii (od 7 do 12 lat) zwyciężyła Anna Szostek (2.360 punktów) przed Piotrem Hutniczakiem (950) i Pauliną Piotrkowską (880).

W najstarszej kategorii (od 13 do 18 lat) najlepszym okazał się Dawid Kasperczyk (2.540 punktów). Drugie miejsce przypadło

Filipowi Goldzie (1.370), a trzecie Katarzynie Kasperczyk (1.310). W pierwszych dwóch grupach wiekowych wystartowało po 20 uczestników, a w trzeciej 15.

Zawody rozegrano przy wspaniałej pogodzie, a że ryby brały, niech zaświadczy fakt, że tylko ośmiu uczestnikom nie udało się nic złowić.

Były nagrody dla każdego uczestnika - puchary za pierwsze 3 miejsca w każdej grupie puchary, dyplomy oraz sprzęt wędkarski. Każdy otrzymał też paczkę ze słodyczami oraz lody, soczek i kiełbasę z grilla.

W zawodach wzięły udział dzieci z gmin Bojszowy, Miedźna i Bieruń. Zorganizował je Zarząd Koła PZW Bojszowy, a wspomogli go: GOPS Bojszowy, Firma H. i H. Chrobok, Henryk Piekorz, Jan Kasprowski, Grzegorz Kasperczyk i Grzegorz Urbańczyk. rh

## Powiatowe wędkowanie

Płocie, okonie i sumiki karłowate, karpie i piękne liny złowiono podczas drużynowych zawodów spławikowych powiatu bieruńsko-lędzińskiego. 5 kół wędkarskich rywalizowało 11 czerwca na starorzeczu Wisły w Jedlinie. Były to trzyosobowe reprezentacje Bojszów, Międzyrzecza, Lędzin, Bierunia Starego i Bierunia Nowego.

Zawody były rozgrywane w formule na „żywą rybę” i wszystkie okazy po zważeniu zostały w świetnej kondycji wpuszczone do wody.

Zwycięzcami sektorów zostali: Izidor Noras z Lędzin, Andrzej Targiel z Bierunia Starego i Piotr Kotas z Międzyrzecza.

Drużynowymi mistrzami powiatu zostali reprezentanci koła nr 32 w Lędzinach: Andrzej Jochymski, Izidor Noras i Mieczysław Burek. Drugie miejsce zajęła reprezentacja koła nr 101 z Bojszów (Grzegorz Kasperczyk, Andrzej Losko i Andrzej Kasperczyk) przed kołem z Międzyrzecza (Ludwik Narolski, Krzysztof Kumor i Piotr Kotas).

Zarząd koła wędkarskiego w Bojszowach pragnie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej udanej imprezy, a także władzom powiatu za ufundowanie poczęstunku i nagród. depesz

**USŁUGI FRYZJERSKIE  
Z DOJAZDEM DO KLIENTA!**

**Anna Maj**

**Tel. 506-475-394**

**Zapraszam!!!**

## Album rodzinny



Eliza Durok z Międzyrzecza urodziła się 4 maja, ważyła 3100 gramów i mierzyła 49 cm. Jej rodzicami są Ewa - pracownik polsko-niemieckiej firmy Aweco i Piotr zatrudniony w kopalni Ziemowit. Starszą siostrą Elizy jest 7-letnia Laura.

## W nowej fotografii Boże Ciało u św. Jana w Bojszowach

Proboszcz Ks. Andrzej Maślanka dziękując parafianom za liczny udział w procesji Bożego Ciała – późnego tego roku, bo przypadającego na 23 czerwca – zwrócił uwagę, że jako proboszcz już 9 razy prowadził procesję i zawsze towarzyszyła mu bezdeszczowa pogoda. - To jakiś Boży znak i nagroda dla naszej wspólnoty – powiedział.

Istotnie nagroda bo jak nigdy domostwa przy ulicach: Szczęsnej, Gaikowej, Gościnniej, Dworzysko, Jedlińskiej i Św. Jana w tym roku były pomysłowo i bogato wystrojone. Trudno tu wymieniać nazwiska właścicieli posesji, bo niewymienieni mogliby się poczuć pogardzeni. Zwrócimy tylko uwagę na tych, którzy dużym wysiłkiem przygotowali ołtarze.

Tradycyjnie pierwszy ołtarz przystroili państwo Cichy. Niezmiennie gustownie i po naszymu. Drugi ołtarz przygotowali Czarnynogowie z Dworzyska wykorzystując do tego pomnik Św. Barbary. Tu trzeba dodać, że procesja po raz pierwszy szła tra-

są przez Dworzysko i mieszkańcy tej ulicy stanęli na wysokości zadania. Słyszało się opinie wiernych: - Najpiękniejsza ulica, najpiękniejszy ołtarz. Następny ołtarz postawili Piekorzowie u wylotu ul. Dworzysko na ul. Jedlińskiej. Też piękny, pełny kwiatów i słońca. Ostatni, tradycyjnie u Sosnow, z dominującym cytatem „Bierście i jedzcie”.

Na całej trasie zwracały uwagę pomyślowo przystrojone płoty. Były to albo tradycyjne szpalery młodych brzózek, albo gałązki świerków z powitykanymi żywymi kwiatkami lub wstążkami barw maryjnych i papieskich, albo (uwaga nowum!) ogromne kwiaty z syntetycznego tiulu, czy donice z begoniami postawione na słupkach.

Moją uwagę zwracały okna, a w nich stare obrazy. Ogromnie cieszy fakt, że tych obrazów w Bojszowach jest jeszcze dużo, co świadczy o umiłowaniu kultury śląskiej i szacunku dla naszych przodków. Tam, gdzie starych ikon brakowało, pojawiły się fabrycznie drukowane kilimy lub

Tegoroczne ołtarze Bożego Ciała (w kolejności od lewej) u Cichych przy ul. Gaikowej, u Czarnynogów na Dworzysku urządzony z pomocą całej ulicy, u Piekorzów przy wylocie ul. Dworzysko, u Sosnow (teraz już u Liszków) przy ul. św. Jana.

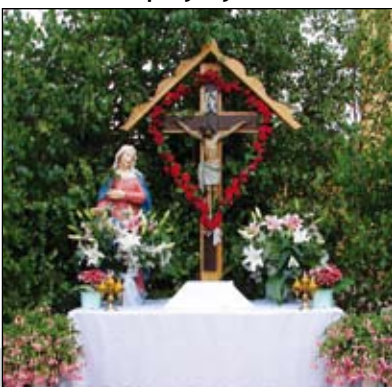


Foto: Regina Siwy

## Filmowe opowieści Józefa Kłyka (19)

### Jeszcze raz to przeżył

August Kowalczyk po ukrywaniu się w Bojszowach został z podrobionymi papierami przemycony przez Helenę Stupkową pociągiem do Generalnej Guberni. Myśmy ujęcia z Augustem z wazliką na rowerze oraz z Lucją Lysko krecili na starym moście w Międzyrzeczu. Tam rozgrywała się scena, gdy uprzednio sprawdzony przez Grenzschutz udaje się do Generalnej Guberni.

Na końcu filmu przedstawiłem walkę Augusta Kowalczyka w oddziałach AK. Podczas jednej z potyczek pokazałem jak zabija Niemców, a wśród nich syna matki ze Śląska, która go uratowała. I to się panu Augustowi nie podobało, bo zostało wymyślone przeze mnie. Jednak po dłuższych rozmowach stwierdził, że jest to pokazanie losu ludu śląskiego i dlatego się zgadza.

Napisy końcowe filmu są na zdjęciu pomnika oświęcimskiego – krzyża z tablicami, stojącego w Bojszowach przy ul. św. Jana, który został poświęcony 14 czerwca 1997 roku ku czci tych, którzy ratowali życie Kowalczyka - czyli Lysków i Sklorzów.

Film realizowany był u Lysków, Wróblów, Czarnynogów, Bergerów na Jajostach, Gwoździa w Międzyrzeczu, na starym moście, nad Wisłą w Jedlinie, pod Korzyńcem, w lesie na Ślepiotach, polach bojszowskich.

Koni użyli Hilary Czarnynoga oraz Wiesław Czarnynoga. Motocykle z bocznymi wózkami BMW z ostatniej wojny dali Łukasz Dziemba, Zbigniew Zagórski i Marek Kloc.

gobeliny, czy różnego kroju emblematy eucharystyczne - maryjne i inne. Sporo było portretów błogosławionego Jana Pawła II. Wierzy wypada, że po naszej publikacji o papieżu-Ślązaku pojawiają się w przyszłości portrety papieża Piusa X.

Na koniec naszej krótkiej refleksji o Bożym Ciele 2011, trzeba wyróżnić dom, gdzie w oknach, otwartych na oścież wystawione były figury NMP i Najświętszego Serca Pana Jezusa. Faktycznie były to dwa

W filmie wystąpili: Piotr Uszok, Damian Wróbel, Józef Lysko, Jerzy Wiczorek, Józef Losko, Ryszard Iwan, Józef Berger, Augustyn Piekorz, Augustyn Rogalski, Hilary Czarnynoga, Józef Piech, Ryszard Ścierański, Kazimierz Broncel, Alojzy Piekorz, Franciszek Ścierański, Jan Lysko, Józef Czarnynoga, Darek Banasik, Dawid Kuźnik, Piotr Czarnynoga, Tomasz Knopek, Mateusz Kanik, Robert Uszok, Wojciech Kuś, Stefan Noras, Łukasz Hanke, Grzegorz Zlezarczyk, Grzegorz Mrozik, Adam Czarnynoga, Michał Czarnynoga, Darek Pawełczyk, Wojciech Chwedczuk, Andrzej Jędrzyk, Helena Uszok, Lucja Lysko, Katarzyna Zlezarczyk, Jolanta Zlezarczyk, Paulina Lysko, Lidia Sklorz, Monika Sklorz, Justyna Koch, Elżbieta Sojka, Irena Zielińska, Marta Rogalska, Maria Duda, Małgorzata Majer, Marta Piekorz, Agnieszka Lysko, Lucja Ficek, Teresa Ścierańska, Anna Losko, Maria Weiss, Katarzyna Laby.

Za twórczy wkład w powstanie filmu realizatorzy dziękowali takim osobom jak Roman Wolf, Władysław Bąk, Wojciech Wikarek, Aleksander Wierzbę, Jan Berger, Wiesław Czarnynoga, Hilary Czarnynoga, Lucja Wróbel i Józef Lysko.

20 stycznia 1999 roku o godz. 18 w straźnicy OSP Bojszowy Nowe odbyła się premiera filmu przy nadkomplecie widzów oraz przy udziale prasy, radia i telewizji. Dla mnie wypowiedź Augusta Kowalczyka wystarczyła za cały wysiłek tworzenia tego filmu – Dziś jeszcze raz przeżyłem ucieczkę.

małe ołtarzyki tonące w kwiatkach. Ich przygotowanie wymagało z pewnością sporo zachodu i pracy oraz ryzyka, bo – nie daj Boże, gdyby padał deszcz..... Nazwiska nie wymienię. Uczestnicy procesji potwierdzą chyba moje obserwacje.

Poniżej publikujemy – dla udokumentowania tego pięknego święta i małej satysfakcji dla właścicieli posesji wystawiających ołtarze - zdjęcia tych niezwykłych ekspozycji ulicznych. al